

WIĘCZYŚLAW NIEMIROWSKI

Powstanie listopadowe 1830 roku w liryce niemieckiej
i jej obraz w literaturze naukowej — krytyczna retrospekcja

The November Uprising of 1830 as reflected in German lyric poetry and its image
in scientific literature: critical retrospection

Wstrząśnięte wojnami i osłabione wewnętrznie Królestwo Polskie znalazło się na początku XVIII wieku pod protektoratem swojego wschodniego sąsiada, Rosji. Państwo to podpisało w 1732 roku układ z Prusami i Austrią, w którym uzgodniono, że wspólnie będą wpływać na polską politykę wewnętrzną. W roku 1772 mocarstwa te przeprowadziły pierwszy rozbiór Polski. Łupem Prus stała się m.in. Warmia (z Olsztynem i Elblągiem). Drugi podział w roku 1793 był dziełem Prus i Rosji. Prusy przywłaszczyły sobie wówczas m.in. Toruń, Gdańsk i Poznań. Podział ten był odpowiedzią na polskie próby odzyskania suwerenności poprzez reformy wewnętrzne (Konstytucja 3 maja w roku 1791) i rozbudowę armii. Naród polski zareagował na ten gwałt insurekcją pod wodzą Tadeusza Kościuszki. Została ona zgnieciona, a sąsiadujące mocarstwa podzieliły w roku 1795 pośród siebie resztę terytorium polskiego. Państwo polskie znikło z mapy Europy. Z ogólnej powierzchni kraju (741 000 km²) lwią część przypadła Rosji (462 000 km², tzn. 62%), Prusy przywłaszczyły ok. 20% polskiego terytorium (149 000 km²), a Austria 18% (130 000 km²).

Następny akt narodowej tragedii otworzy wojny napoleońskie. Na małym terytorium odtworzono w roku 1807 polską państwowość. Wszystkie nadzieje opierano na Napoleonie. W Wielkiej Armii, która w 1812 maszerowała na Moskwę, znajdowało się 85 000 Polaków.¹

¹ Por. R. Bielecki, *Wielka armia*, Bellona, Warszawa 1995, s. 471. Tekst ten jest rozszerzoną

Podczas kongresu wiedeńskiego nastąpił w roku 1815 nowy podział byłych polskich terytoriów. W większości włączono je w struktury administracyjne państw zaborczych, lecz powołano ponadto trzy tereny autonomiczne. Kraków stał się wolnym miastem pod protektoratem trzech państw zaborczych. W zaborze pruskim powstało Wielkie Księstwo Poznańskie, podlegające wyznaczonemu przez pruskiego króla namiestnikowi. Na terenie zaboru rosyjskiego utworzono Królestwo Polskie ze stolicą w Warszawie. Królem był rosyjski car.

Pod koniec listopada 1830 roku grupa polskich kadetów dała w Warszawie sygnał do zbrojnego powstania. W krótkim czasie rozszerzyło się ono na wiele prowincji. Ponieważ walkę prowadzono przeciwko rosyjskiemu imperium, będącemu symbolem absolutystycznej reakcji, zagranica nazywała je często „polską rewolucją”. Historycznie określa się ten zryw jako powstanie listopadowe. W rzeczywistości wydarzenie to zasługuje na miano polsko-rosyjskiej wojny. Została ona bowiem w grudniu 1830 roku usankcjonowana przez polski parlament. Ten sam parlament dokonał w styczniu 1831 roku detronizacji Mikołaja I. W toku całej wojny akcent kładziono na zachowanie legalnych form. Królestwo Polskie pozostawało formalnie nadal monarchią konstytucyjną, dysponującą parlamentem, potwierdzonym przez niego rządem i wszystkimi innymi wojskowymi oraz administracyjnymi strukturami. Wojna zakończyła się w październiku 1831 roku po wygaszeniu ostatnich polskich punktów oporu. Miesiąc wcześniej wojska rosyjskie zmusiły do kapitulacji Warszawę. W ramach carskich restrykcji Królestwo Polskie straciło swoją konstytucję oraz armię, stało się jedynie odrębnym obszarem administracyjnym.

Działania wojenne lat 1830/1831 śledzono z zapartym tchem w całej Europie. W krajach niemieckich wywołały one falę liryki świadczącej o sympatii i solidarności z polskim bojem. Typową dla czasów obecnych ocenę tego fenomenu zawiera następująca wypowiedź: „Polska i niemiecka liryka o powstaniu listopadowym lat 1830/1831 jest chlubną kartą polskiej historii, lecz zarazem punktem kulminacyjnym przyjaznych stosunków narodu niemieckiego i polskiego”.² Pieśni o Polsce (*Polenlieder* — tak przywykło się nazywać lirykę niemiecką związaną z powstaniem listopadowym)³ są obecnie najczęściej używanym argumentem przy

wersją artykułu *Polenlieder deutscher Dichter nach 1830 oder Dichtung und Wahrheit einer philologischen Überlieferung*, który ukazał się w tomie *Lügen und ihre Widersacher. Literarische Ästhetik der Lüge seit dem 18. Jahrhundert*, ed. H. Eggert, J. Golec, Königshausen & Neumann, Würzburg 2004, s. 262–272.

² L. Sługocka, *Der Novembereufstand 1830 in der polnischen und deutschen Poesie*, „Mickiewicz-Blätter”, R. XVII (1972), z. 51, s. 148 („Die polnische und deutsche Lyrik über den Novembereufstand 1830/1831 ist ein Ruhmesblatt der polnischen Geschichte, aber auch der Höhepunkt der freundschaftlichen Beziehungen zwischen dem deutschen und dem polnischen Volke”).

³ Definicji dostarcza Gerard Koziłek: „Mianem tym określa się w literaturze niemieckiej

powoływaniu się na istnienie starej tradycji przyjaźni polsko-niemieckiej. Szacuje się, że powstało ich ponad pięćset.⁴ Autorami wierszy byli także prominentni twórcy, w krajach niemieckich m.in. Gustav Schwab i Justinus Kerner, w Austrii Nikolaus Lenau i Franz Grillparzer. Powstawały wręcz całe cykle wierszowe, autorzy wydawali je po części jako oddzielne publikacje (Friedrich Groß, Ernst Ortlepp, August Graf von Platen, Moritz Veit). Wiersz Juliusa Mosena *Die letzten Zehn vom vierten Regiment* (na polski przetłumaczony jako *Pułk czwarty*) jest najbardziej znany w swoim gatunku. Był w Niemczech popularny jako pieśń do kompozycji Augusta Schustera.

Filologia przez długi czas pomijała pieśni o Polsce milczeniem. Prace o ambicjach naukowych powstały dopiero w XX wieku. Początek badaniom naukowym dała w Niemczech dysertacja Antona Bodmanna⁵ z roku 1914, w Austrii dysertacja Giseli Busse⁶ z roku 1944. Polskim odpowiednikiem tych dzieł była filologicznie gruntownie podbudowana praca Janiny Znamirowskiej⁷ z roku 1930. Największym dokonaniem z okresu przed rokiem 1945 pozostaje jednak obszerna antologia pieśni o Polsce krakowskiego germanisty Stanisława Leonharda. Jej dwa tomy pojawiły się w latach 1911 i 1917.⁸ Obejmuje ona w sumie około dwustu osiemdziesięciu wierszy nieanonimowych osiemdziesięciu trzech niemieckojęzycznych autorów oraz około stu wierszy anonimowych — wszystkie powstały około roku 1830 i znajduje się w nich odniesienie do powstania listopadowego.⁹ Przy badaniach nad tematem liryki niemieckiej po powstaniu listopadowym dzieło to jest źródłem nieodzownym. Należy jedynie żałować, że Leonhard nie dołączył do swej antologii wykazu źródeł, z jakich czerpał teksty.

Intensywne zainteresowanie motywami polskimi w liryce niemieckiej obudziło się po roku 1945, w Polsce i we wschodniej części podzielonych Niemiec.

wiersze powstałe podczas powstania listopadowego lub krótko po nim, będące bezpośrednią reakcją na to wydarzenie historyczne i jego następstwa". *Walecznych tysiąc... Antologia niemieckiej poezji o powstaniu listopadowym*, red. G. Kozielek, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1987, s. 17 (przedmowa).

⁴ Por. *ibid.*, s. 42 (przedmowa).

⁵ A. Bodmann, *Die polnische Bewegung von 1830 und die Blütezeit der deutschen Polenlyrik (1830–1834)*, Phil. Diss., Münster 1914 (jako książka: Borgmeyer, Hildesheim 1926).

⁶ G. Busse, *Die Polen im Spiegel der Wiener Dichtung vom Untergang bis zum Vormärz*, Phil. Diss., Wien 1944.

⁷ J. Znamirowska, *Liryka powstania listopadowego*, Kasa im. J. Mianowskiego, Warszawa 1930, por. zwłaszcza s. 21–34.

⁸ *Polenlieder deutscher Dichter, gesammelt und herausgegeben von Stanislaw Leonhard*, vol. 1, J. Piasecki, Krakau-Podgórze 1911, vol. 2, J. Piasecki, Krakau 1917.

⁹ Przy pracy nad tekstem poddałem analizie cały pierwszy tom (s. 13–318) antologii (z wyłączeniem pierwszych siedmiu wierszy) oraz wiersze tomu drugiego mające odniesienie do powstania listopadowego (s. 1–266).

Filologia w obydwu krajach próbowała dostosować się wówczas do nowej sytuacji politycznej. Instrumentarium filologicznym należało wspomóc proces leczenia ran wojennych, proces zbliżenia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wskazując na pozytywne historyczne tradycje relacji niemiecko-polskich.¹⁰ Godny wymienienia po stronie niemieckiej jest przede wszystkim Manfred Häckel. W roku 1952 wydał on literacką antologię *Für Polens Freiheit. Achthundert Jahre deutsch-polnische Freundschaft in der deutschen Literatur*¹¹, w której liryka polska z okresu około roku 1830 zajmuje jedną trzecią objętości. Dwa lata później Häckel obronił w Jenie dysertację¹² na temat motywów polskich w literaturze niemieckiej. Dysertacja ta dostarczyła głównych tez dla następców badających w NRD odnośną problematykę. Stworzenie w Polsce przesłanek teoretycznych do filologicznych badań nad pieśniami o Polsce zawdzięcza się Janowi Bergerowi, który na początku lat pięćdziesiątych opublikował na ten temat obszerny i dogłębny tekst.¹³ Polskojęzyczna antologia niemieckich pieśni o Polsce została wydana dopiero w roku 1987 dzięki staraniom Gerarda Koziółka, pod którego redakcją w roku 1982 pojawiła się także pierwsza historycznokrytyczna niemiecka antologia tych wierszy.¹⁴ Szczególnie dużym zainteresowaniem naukowców pieśni o Polsce cieszyły się w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Osoby szczególnie zasłużone dla badań tej liryki to Marek Jaroszewski i Gerard Koziółka.

* * *

W filologicznej tradycji badawczej nad pieśniami o Polsce w okresie powojennym konsekwentnie podnoszono tezę, że centralną pobudką powstania tej liryki było identyfikowanie się autorów z celami polskiej walki. Już Manfred Häckel

¹⁰ Bezpośrednim wymogom polityki podporządkowana była w pierwszym dziesięcioleciu po roku 1945 także recepcja literatury niemieckiej w Polsce. Por. W. A. Niemirowski, *Die polnische Rezeption der deutschen Literatur über den Krieg und die NS-Zeit in den Jahren 1945 bis 1961*, [w:] *Schuld und Sühne. Kriegserlebnis und Kriegsdeutung in deutschen Medien der Nachkriegszeit (1945–1961)*, ed. U. Heukenkamp, vol. 2, Rodopi, Amsterdam–Atlanta 2001, s. 643–657, tutaj s. 643–647 (= „Amsterdamer Beiträge zur neueren Germanistik”, vol. 50.2, 2001).

¹¹ *Für Polens Freiheit. Achthundert Jahre deutsch-polnische Freundschaft in der deutschen Literatur. Zusammengestellt und herausgegeben von Manfred Häckel*, przedmowy R. Leonhard i L. Kruczkowski, Verlag Blick nach Polen, Berlin 1952.

¹² M. Häckel, *Skizze zu einer Geschichte der deutschen Polenliteratur unter besonderer Berücksichtigung der Lyrik aus den Jahren 1830–1834. Ein Beitrag zur Widerspiegelung nationaler und sozialer Kämpfe des Auslandes in der deutschen Literatur*, Diss, Jena 1954.

¹³ J. Berger, *Powstanie listopadowe w niemieckiej liryce*, „Przegląd Zachodni”, 8 (1952), vol. 2 (nr 5–8), s. 611–653.

¹⁴ *Walecznych tysiąc... s. 282; Polenlieder. Eine Anthologie*, ed. G. Koziółka, Reclam, Stuttgart 1982, s. 192.

pisze: „Możemy słusznie stwierdzić, że żądanie odtworzenia państwa sąsiada było motywem wiodącym niemieckiej literatury o Polsce tego okresu w ogólności, a liryki w szczególności”.¹⁵ Żadnych wahań nie wykazuje też w tej mierze kilka dziesięcioleci później Gerard Koziłek: „Akcent główny spoczywał w pieśniach o Polsce oczywiście na niepodległości narodowej, na wyzwoleniu polskiego narodu spod obcego panowania”.¹⁶

W pieśniach o Polsce faktycznie wiele mówi się o wolności. Owa wolność traktowana jest jednak przeważnie jako dobro abstrakcyjne, względnie przenoszona jest w sfery, które nie stanowiły pierwszoplanowego celu walki narodu polskiego:

Nicht für der Polen Sache wird gekämpft
In Grochow's Wald und an der Narew Strand:
Ein Kampf ist's für der ganzen Menschheit Sache,
Ein Kampf für Freiheit und Gerechtigkeit
Ein Kampf für uns und für Europa's Frieden.¹⁷

Wśród trzystu osiemdziesięciu wierszy poddanych analizie w antologii S. Leonharda można wskazać w sumie jedynie kilka takich, które zawierają konkretne żądanie wskrzeszenia państwa polskiego, względnie zawierają chociażby aluzję do faktu rozbioru Polski.¹⁸ Najbardziej znaczący w tej grupie jest opublikowany w roku 1831 w Paryżu obszerny poemat *Polonia*, którego autorem był August Freiherr von Maltitz, wielki pruski przyjaciel Polaków. Zamieszczamy tu jego krótki wycinek, strofy od 109 do 111:

Welt, erstaune! Fürsten, lernt verehren
Dieses Volkes Muth! und lasst die Zähren
Die in Rührung ihm die Menschheit weint,
Lasst sie seinem Untergang nicht fließen!
Strebt dem Recht die Pforte aufzuschließen,

¹⁵ M. Häckel, *Skizze zu einer Geschichte der deutschen Polenliteratur*, s. 158 („Wir können mit Recht sagen, dass die Forderung nach Wiederherstellung des Nachbarstaates das Leitmotiv der deutschen Polenliteratur dieser Jahre im Allgemeinen, als der Lyrik im Besonderen darstellt”).

¹⁶ *Polenlieder. Eine Anthologie*, s. 21 (Vorwort). („In den Polengedichten lag der Hauptakzent selbstredend auf der nationalen Unabhängigkeit, auf der Befreiung des polnischen Volkes von der Fremdherrschaft”).

¹⁷ Anonim, *Prolog zu dem am 28. Juni 1831 in Ulm gegebenen Konzerte für die verwundeten Polen*, „Polenlieder deutscher Dichter”, vol. 2, s. 192.

¹⁸ K. Buchner, *Szene aus Deutschland. Anfang Augusts*, 1831 (vol. 1, s. 15 i n.), Gotthilf August Freiherr von Maltitz, *Polonia* (vol. 1, s. 72–95), Ernst Ortlepp, *Teilungspolitik* (vol. 1, s. 119 i n.), *An die Fürsten* (vol. 1, s. 153 i n.), Moritz Veit, *Der alte Krieger* (vol. 1, s. 297 i n.), Friedrich Mann, *Warschau's Fall* (vol. 2, s. 67–71), E. A., *Hermann an den Vater* (vol. 2, s. 195–197). W dwóch dalszych wierszach Rosja określana jest jako agresor Polski: Louis Daniel, *Zum fröhlichen Empfang der durchreisenden edeln Polen* (vol. 2, s. 14 i n.), Ernst Ortlepp, *Polens Sterbelied* (vol. 2, s. 99–107).

Welche Polens Vaterland vereint! —
 Ach, bedenkt, es waren Fürstenhände, —
 Die ihm gruben seines Daseins Ende,
 Und sich seine Herrschaft angemäßt.
 Darum sühnt der Ahnen schwere Taten!
 Gebt zurück dem Volke der Sarmaten,
 Was mit Recht ihr wahrhaft nie besaßt!
 Fürsten von Europa! hört den Dichter!
 Hier vor Gott, dem ew'gen Weltenrichter,
 Ruf' ich euch für Polens Rechte auf.
 Ruf' euch auf im Namen aller Biedern.
 Die mit mir den Völkerruf erwidern.
 Widersetzt euch nicht dem Zeitenlauf!¹⁹

Sporadyczne pojawianie się konkretnych odniesień politycznych w pieśniach o Polsce (tutaj: omijanie problemu rozbiorów Polski) skłania niektórych badaczy do stwierdzenia, że polskie powstanie jako temat polityczny tworzyło jedynie wygodne ramy dla zmanifestowania przez autorów wierszy odnoszonych do nich samych życzeń i oczekiwań. Dosyć radykalnie wyraża to Helga B. Whiton:

Niemiecka liryka o Polsce z roku 1831 nie jest niczym innym jak formą, w jaką ubiera się niemiecka liryka polityczna tego okresu. Cała siła tej liryki służy nieograniczonemu moralno-politycznemu patosowi, z jakim los Polski odczuwa się jako los własny. Dlatego też w poezjach tych wcale nie chodzi o to, by podkreślać szczególne narodowe cechy opiewanych Polaków. Polacy stali się po prostu ogólnoludzkim przykładem godnych przyswojenia cnót, kryterium tego co ludzkie w ogóle.²⁰

Faktycznie nie jest zadaniem zbyt skomplikowanym znaleźć wystarczająco dużo dowodów na poparcie tezy amerykańskiej badaczki. Dobitym przykładem na projekcję własnych irracjonalnych wyobrażeń jest tak popularny w Niemczech wiersz Juliusa Mosena *Pułk czwarty*. Gdyby centralna dla tego dzieła przysięga

¹⁹ „Polenlieder deutscher Dichter”, vol. 1, s. 91 i n.

²⁰ H. B. Whiton, *Der Wandel des Polenbildes in der deutschen Literatur des 19. Jahrhunderts*, Lang, Bern, Frankfurt am Main, Las Vegas 1981, s. 73 (= „Germanic Studies in America XL”). („Die deutsche Polenlyrik von 1831 ist nichts anderes als eine Form, in die sich die deutsche politische Lyrik dieser Zeit kleidet. Alle Kraft dieser Dichtung dient dem uneingeschränkten sittlich-politischen Pathos, mit dem man das Geschick Polens als sein eigenes empfindet. Deshalb kommt es den Dichtern auch gar nicht darauf an, spezifisch Nationales bei den besungenen Polen zu betonen. Die Polen werden eben zum allgemeinen menschlichen Beispiel der erstrebenswertesten Tugenden, zum Maßstab des Menschlichen überhaupt”). W podobnym sensie wyraża się Stefan Treugutt; por.: *Die Polen-Begeisterung in der deutschen Literatur nach 1830*, [w:] *Die deutsch-polnischen Beziehungen 1831–1848: Vormärz und Völkerfrühling. XI. deutsch-polnische Schulbuchkonferenz der Historiker vom 16. bis 21. Mai 1978 in Deidesheim* (Rheinland-Pfalz), ed. R. Riemenschneider, Georg-Eckert-Institut für internationale Schulbuchforschung, Braunschweig 1979, s. 118 (= „Schriftenreihe des Georg-Eckert-Instituts für internationale Schulbuchforschung”, vol. 22/II).

była faktem historycznym, dowódca pułku bez wątpienia zasługiwałby na postawienie przed plutonem egzekucyjnym:

In Warschau schwuren Tausend auf den Knien:
 Kein Schuss im heil'gen Kampfe sei getan!
 Tambour schlag an! zum Blachfeld lass uns ziehen!
 Wir greifen nur mit Bajonetten an!
 Und ewig kennt das Vaterland und nennt
 Mit stillem Schmerz sein viertes Regiment.
 [...]
 Drang auch der Feind mit tausend Feuerschlünden
 Bei Ostrolenka grimmig auf uns ein!
 Doch wussten wir sein tückisch Herz zu finden,
 Mit Bajonetten brachen wir uns Bahn;
 Fragt Ostrolenka, das uns blutend nennt:
 Wir waren dort das vierte Regiment.²¹

Wnioski takie, prezentowane przez H. B. Whiton, nieprzejęte jednakże przez filologię badającą pieśni o Polsce, są w nieświadomy sposób nawiązaniem do poglądów najbardziej wiarygodnych świadków niemieckiego zachwytu nad Polską — polskich powstańców. Ogólnie uznanym tekstem traktującym o przemarszu pokonanych powstańców przez ziemie niemieckie do Francji jest monografia Ludomira Gadona, który sam doświadczył emigracji jako oficer powstania listopadowego i swe retrospektywne dzieło stworzył na podstawie własnych przeżyć oraz relacji obcych. Patrząc wstecz, Gadon pisze, co następuje:

Polak uzmysłowiał ideę walki za wolność i narodowość. [...] Śród okrzyków i uścisków, śród wezbranego uczucia, nie dostrzegał, że w entuzjazmie Niemców, acz szczerym i serdecznym, mieści się przecie i holdowanie własnym, niemieckim, życzeniom, popędom i dążeniom. [...] Opuszczając ojczyste strony, każdy wiedział jedno, że jest tylko żołnierzem Polski, i że idzie czekać na chwilę nowej walki z wrogiem ojczyzny; nim doszedł do granic Francji, każdy usłyszał sto razy, że powołanie jego jeszcze jest inne — że dzielnemu ramieniu wygnańca polskiego, jego poświęceniu i męstwu, Europa powierza rozleglejsze posłannictwo. W ten to sposób owacy niemieckie, niejednego z naszych wychodźców, pasowały na błędnego rycerza do spraw i wypraw mniej lub więcej nam obcych.²²

²¹ Zwrotka 1 i 3. „Polenlieder deutscher Dichter”, vol. 1, s. 100 i n. Tłumaczenie Jana Nepomucena Kamińskiego nie oddaje wiernie sensu cytowanej tu pierwszej zwrotki. Por. *Walecznych tysiąc...*, s. 120 i n. Przysięga 4. Pułku jest co prawda potwierdzona przez źródła historyczne, lecz odnosiła się do jedynej bitwy na początku wojny. Pułk chciał zmazać z siebie wspomnienie niechlubnej postawy, jaką zademonstrował przy jednej z potyczek. Por. M. Jaroszewski, *Der Novemberaufstand in der zeitgenössischen Literatur und Historiographie*, Jaroszewski, Warszawa 1989, s. 175 i n.

²² L. Gadon, *Przejście Polaków przez Niemcy po upadku powstania listopadowego*, „Dziennik Poznański” 1889, s. 38 i 81.

Przedstawione wywody nie mogą być jednak podstawą do tego, aby w obliczu kwestii politycznych tracić z oczu ludzki wymiar niemieckich sympatii. Cenić należy podstawową wartość niemieckiej liryki po powstaniu listopadowym — jest ona świadectwem nigdy niewygasającej w człowieku dobroci, odzwierciedleniem ogromnego ładunku gorącego współczucia dla cierpienia innych oraz czystego entuzjazmu dla szlachetnej walki.

Z wyżej przytoczonych przesłanek o charakterze statystycznym (por. przypis 18) trudno byłoby utrzymywać, że badając pieśni o Polsce, można wysuwać wnioski o stosunku autorów do kwestii rozwiązania problemu rozbioru Polski. Nauka dostrzegła już, że wyobrażenia Niemców o wolności Polski niekoniecznie współgrały z wyobrażeniami samych Polaków. Odwołać się tu można przykładowo do stwierdzeń Marka Jaroszewskiego: „Ich [Niemców] gorące zagrzewanie [Polaków] do walki [...] nie odnosiło się wcale do mieszkańców prowincji polskich pod zaborem austriackim czy też pruskim. Koniec końców Polska miała co prawda odrodzić się na nowo, lecz nie kosztem Austrii i Prus”.²³ Wymownym przykładem takiej postawy jest niewątpliwie sympatyzujący z Polską Richard Otto Spazier, autor monografii *Geschichte des Aufstandes des Polnischen Volkes in den Jahren 1830 und 1831*. To trzytomowe, drobiazgowo i z werwą napisane dzieło było w Niemczech najczęściej czytana historią powstania listopadowego. Jego posiadanie było podobno w zaborze rosyjskim karane śmiercią. Lipski autor poświęcił swoją książkę „[p]olskiemu narodowi dla pokrzepienia w oparciu o przeszłość, dla wytrwałości w niedoli dnia obecnego i dla przestrogi na przyszłość”. W odniesieniu do wcielenia terenów polskich do Prus autor nie wypowiada się jednak klarownie, ma się wręcz wrażenie, że okupację pruską traktuje jako dosyć legalną:

Wśród wszystkich państw europejskich informacja z Warszawy (o powstaniu) szczególnie wstrząs musiała wywołać w Prusach, [...] zwłaszcza dlatego że znając nazbyt dobrze ducha polskiego, obawiano się o Wielkie Księstwo Poznańskie. Nie było się tu skłonny oddać choćby piędzi tego terenu, którego powierzchnia i tak nie stała w żadnej proporcji do sztucznej pozycji, jaką Prusy jako państwo europejskie zajmowały wobec pozostałych mocarstw, które trzykrotnie przeważały nad nimi liczbą ludności.²⁴

²³ *Der Novemberaufstand in der zeitgenössischen Literatur und Historiographie...*, s. 169 („Ihre feurigen Kampfrufe betrafen [...] gar nicht die Einwohner der von Österreich und von Preußen besetzten Provinzen des polnischen Staates. Letzten Endes sollte Polen zwar neu erstehen, aber nicht auf Kosten Österreichs und Preußens”). W podobnym duchu wypowiada się przykładowo Michael G. Müller (por. *Polen-Mythos und deutsch-polnische Beziehungen*, [w:] *Die deutsch-polnischen Beziehungen 1831–1848: Vormärz und Völkerfrühling...*, s. 110 i n.). Hubert Orłowski wskazuje na różnorodność niemieckich postaw wobec Polski także w latach 1831/1832. Por. H. O., „*Polnische Wirschaft*”. *Nowoczesny niemiecki dyskurs o Polsce*, przekład I. Sellmer i S. Sellmer, Wspólnota Kulturowa Borussia, Olsztyn 1998, s. 169 i n.

²⁴ R. O. Spazier, *Geschichte des Aufstandes des Polnischen Volkes in den Jahren 1830 und 1831*, „Altenburg” 1832, vol. 1, s. 259. („Von allen europäischen Staaten musste die Nachricht

Drugą podstawową tezę w badaniach filologicznych jest przeświadczenie, że liryka o Polsce była zjawiskiem ogólnoniemieckim. Nie podejmuję się w tym miejscu koniecznego radykalnego rozgraniczenia i uszczegółowienia terytorialnego odniesienia tej tezy.²⁵ A należałoby to uczynić przynajmniej w odniesieniu do najbliższego niemieckiego sąsiada walczącej Polski — Prus. Przy rozpatrywaniu sympatii do Polski w roku 1830 brak bowiem ewidentnie podstaw, by choćby w przybliżeniu określać jako zbieżną postawę ludności Prus i ludności innych prowincji niemieckich.

Rząd pruski zachowywał wobec powstania listopadowego konsekwentne negatywne, wrogie stanowisko. Nie oznacza to jednak automatycznie, że na terenie Prus nie pojawiała się sympatyzująca z Polakami liryka. Nie oznacza to także, że Niemcy pruskiego pochodzenia nie wzniesli się do tego, by pisać wiersze przyjazne wobec Polski. Szlachetnymi przykładami na to są już wymieniony poeta z Prus Wschodnich von Maltitz, względnie berlińczyk Moritz Veit — w Hamburgu wyszedł w roku 1832 anonimowo jego poświęcony polskiej walce tom liryki *Polenlieder. Ein Totenopfer*. Przywoływanie pochodzących z Prus lub tam żyjących poetów jako autorów pieśni o Polsce ma jednakże niewielkie znaczenie.²⁶ Istotne staje się to dopiero wtedy, gdy stwierdzi się, że propolska postawa tych osób była regułą — wówczas odzwierciedlają one ogólną postawę współziomków — lub też że ich poglądy stanowiły wyjątek — wówczas pozostają one jedynie outsiderami, których nie brakowało notabene nawet w Rosji.²⁷ Trzeba w tym miejscu wspomnieć, że w naszej świadomości filologicznej źródłem, z jakiego wyrosły niemieckie *Polenlieder*, był związany z powstaniem listopadowym bezprzykładny entuzjizm dla Polski. Są one też jego pomnikiem. Jeżeli natomiast ów entuzjizm nie był w Prusach zjawiskiem dominującym, wówczas wszelkie (terytorialne) uogólnienia dotyczące

aus Warschau den empfindlichsten Eindruck auf Preußen machen, [...] besonders, weil es, den Geist der Polen nur zu gut kennend, für das Großherzogtum Posen fürchtete. Man war hier um so ungeneigter, auch nur eine Quadratmeile von einem Gebiete aufzugeben, das ohnehin schon in gar keinem Verhältnis zu der künstlichen Stellung stand, welche Preussen als ein europäischer Staat zu den übrigen, dreimal ihm an Volksmenge überlegenen Reichen zu behaupten suchte“).

²⁵ Nie czyni tego przykładowo Gerard Koziłek: „Autorzy tych pieśni wywodzili się ze wszystkich prawie krajów niemieckich, reprezentowali rozmaite orientacje polityczne, wykonywali różne zawody; w większości byli to przedstawiciele mieszczaństwa niemieckiego. Łączyła ich wspólna wiara w sprawiedliwą walkę narodu polskiego” (*Walecznych tysięcy...*, s. 24).

²⁶ Por. J. Berger, *op. cit.*, s. 622; M. Jaroszewski, *Der Novembereufstand in der zeitgenössischen Literatur und Historiographie...*, s. 9 i n.

²⁷ Por. M. Jaroszewski, *Der polnische Novembereufstand von 1830/31 in der europäischen Lyrik, [w:] Parallelen und Kontraste. Studien zu literarischen Wechselbeziehungen in Europa zwischen 1750 und 1850*, ed. H. D. Dahnke, współpraca A. S. Dmitrijew, P. Müller i T. Namowicz, Aufbau-Verlag, Berlin-Weimar 1983, s. 330 i n.

zjawiska pieśni o Polsce muszą się na płaszczyźnie naukowej jawić jako tezy wątpliwe.

Jednym z motywów chętnie eksponowanych przez filologię w kontekście pieśni o Polsce jest ślędzony z entuzjazmem przemasz pokonanych powstańców polskich przez „Niemcy” do Francji, która obiecała im azyl. Ich przyjęciu w Prusach nie poświęca się żadnej uwagi²⁸, względnie traktuje rzecz lapidarnie.²⁹ W naszym kontekście jest rzeczą nader pożądaną, by poświęcić temu zagadnieniu większą uwagę.

Granica pruska przekraczana była przez pobitą polską armię dwa razy. W lipcu 1831 roku przekraczały ją na łuku Kłajpeda–Królewiec pobite oddziały operujące na Litwie (kilka tysięcy żołnierzy). W październiku przez granicę w okolicach Elbląga przeszła główna grupa armii polskiej pod generałem Rybińskim. Żołnierze i oficerowie (razem około dwudziestu ośmiu tysięcy ludzi)³⁰ zostali w Prusach internowani. Po ogłoszonej jeszcze w październiku przez cara Mikołaja I generalnej amnestii dla zwykłych żołnierzy i podoficerów (oficerowie musieli ubiegać się o amnestię indywidualnie) duża część internowanych wróciła do zaboru rosyjskiego. Niechętni wobec powrotu podoficerowie i żołnierze zostali aresztowani i byli

²⁸ „Pobici powstańcy przekroczyli w większości 5 października granicę pruską [...]. W miesiącach następnych rozlał się po Niemczech strumień uciekinierów, którzy przez Saksonię i Hesję, przez Bawarię, Palatynat i Wirtembergię ciągnęli do Francji i Szwajcarii. Wszędzie znaleźli entuzjastyczne przyjęcie”. Przedmowa do: *Polenlieder. Eine Anthologie...*, s. 7 („Die geschlagenen Aufständischen überschritten zum größten Teil am 5. Oktober die preußische Grenze [...]. In den folgenden Monaten ergoss sich über Deutschland ein Strom von Flüchtlingen, die durch Sachsen und Hessen, durch Bayern, die Pfalz und Württemberg nach Frankreich und in die Schweiz zogen. Überall fanden sie begeisterte Aufnahme”).

²⁹ „Gdy polscy emigranci podczas przejazdu do Francji opuścili Prusy, gdzie wobec sympatii ludności objawianie ciepłych uczuć wobec Polski w obliczu prorosyjskiej polityki pruskiego rządu uważane było za naganne i gdzie stowarzyszenia pomocy Polsce były zakazane, byli oni w innych państwach niemieckich przyjmowani przez ludność przeważnie w sposób demonstracyjny, a zarazem serdeczny, przyjazny, uroczysty i honorowy”. M. Jaroszewski, *Der Novemberaufstand in der zeitgenössischen Literatur und Historiographie...*, s. 120 („Nachdem polnische Emigranten auf ihrer Durchreise nach Frankreich Preußen verlassen hatten, wo angesichts der Sympathie der Bevölkerung für sie öffentliche Bekundungen polenfreundlicher Gefühle aus Rücksicht auf die prorussische Politik der Regierung verpönt und die Polenvereine verboten waren, wurden Novemberaufständische in den übrigen deutschen Staaten von der Einwohnerschaft meist demonstrativ und zugleich herzlich, freundlich, feierlich und ehrenvoll empfangen”).

³⁰ Por. S. Kalemka, *Wielka Emigracja. Polskie wychodźstwo polityczne w latach 1831–1862*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1971, s. 10. Granicę austriacką na południu przekroczyło w sumie dwadzieścia tysięcy ludzi. Por. G. Seide, *Regierungspolitik und öffentliche Meinung im Kaisertum Österreich anlässlich der polnischen Novemberrevolution (1830–1831)*, Otto Harrassowitz, Wiesbaden 1971, s. 148 i n. Siedmiuset oficerów dotarło przez Morawy i Bawarię do Francji (por. A. Gerecke, *Das deutsche Echo auf die polnische Erhebung von 1830*, Otto Harrassowitz, Wiesbaden 1964, s. 121).

przetrzymany jako jeńcy wojenni w twierdzach.³¹ Pozostającym w Prusach oficerom (mogli z sobą zabrać ewentualnie jednego żołnierza jako ordynansa) umożliwiono przejazd do Francji. Pierwsze grupy udały się w drogę w połowie grudnia. Grupy liczyły pięćdziesiąt–sto osób. Na furmankach jechało do pięciu osób. Grupom towarzyszył pruski oficer, którego zadaniem było organizowanie odpoczynków i zaopatrzenie grupy w kieszonkowe.

W książce Gadona nakreślona jest jedna z tras. Prowadziła ona z Królewca przez: Elbląg, Malbork, Stargard, Kostrzyń, Frankfurt nad Odrą (tędy przechodziły wszystkie grupy), Luckau, Torgau, Lipsk (przez to miasto przeszło w sumie co najmniej dwa tysiące stu trzydziestu Polaków)³², Erfurt, Wormację, Speyer, Strasburg, dalej do Francji.³³ Opisana tu podróż z Królewca do Lipska trwała około trzech tygodni, z Lipska do Strasburga około jednego miesiąca. Niemiecki entuzjizm dla wędrujących Polaków opisany jest u Gadona w sposób niejednorodny i dosyć specyficzny, gdyż dokonuje on rozróżnienia na „Prusy” i „Niemcy”. Ciepłe przyjęcie spotkało banitów po opuszczeniu tych pierwszych:

W Niemczech zaś objawił się istny wybuch zapału i uwielbienia dla Polski i Polaków. Tak jest w Niemczech — bo w tej krainie poważnych uczonych i myślicieli, w epoce, o której mówimy, nie panował ów duch wyłączności, nietolerancy i ten „dogmat nienawiści”, który ogarnął Niemcy równocześnie z ustaleniem się w nich pruskiej supremacji i ze wzrostem ich państwowej potęgi. [...]

Wyszędzszy z Prus, od samej granicy saskiej, Polak mógł już dostać się do Francji, wcale nie sięgając do tutejszej kalety: popasy, noclegi znajdował wszędzie bezpłatnie; opatrzwszy jego potrzeby, odsyłano go z miasta do miasta i zaśpiewano mu na drogę: 'Jeszcze Polska nie zginęła'. Pieśń ta była w Niemczech prawie równie popularna, jak między nami samymi.³⁴

Niezależnie od kontrastu między pruską i niepruską częścią Niemiec i w tej pierwszej nie brakowało objawów sympatii wobec Polaków:

W samych Prusiech, gdzie władze były nam stanowczo nieprzyjazne, od prywatnych mieszkańców, od kobiet, doznawali Polacy wiele uprzejmości i dobroci. Zeznawały to dziękczynne oświadczenia, umieszczane przez nich po gazetach w chwili odjazdu. [...] Ale nawet pod sztywnym uniformem pruskim [...] Polacy odkrywali nie raz spódcujące im serca.³⁵

³¹ Około tysiąc dwustu z nich dotarło w latach 1832 i 1833 drogą morską do Francji, Wielkiej Brytanii, względnie Algierii. Por. S. Kalembka, *op. cit.*, s. 22 i n.

³² Por. L. Gadon, *op. cit.*, s. 42. Dane te dotyczą okresu od 8 stycznia do 13 marca 1832 roku.

³³ Por. *ibid.*, s. 47.

³⁴ *Ibid.*, s. 37, 41.

³⁵ *Ibid.*, s. 38 i n.

* * *

Tak jak powstanie polskie roku 1830 jest tragicznym dowodem na to, jak bardzo Polacy już w owym czasie czuli się jedną nacją, tak przejście powstańców przez kraje niemieckie wykazuje m.in., na ile ich mieszkańcy nie czuli się jeszcze jedną nacją niemiecką.³⁶ Niedoceniając tego faktu było zapewne jedną z przyczyn tego, że germanistyka po roku 1945 nie była w stanie pojąć tak różnego przyjęcia Polaków na ziemi niemieckiej jako rzeczy oczywistej. Przy filologicznych badaniach nad pieśniami o Polsce była to jednakże raczej drugorzędna przyczyna braku stosownego rozróżnienia. Faktyczną przyczyną było pragnienie znalezienia w historii stosunków niemiecko-polskich jednego jasnego epizodu, który pozwoliłby przyjaźni dnia dzisiejszego móc się odnieść do klarownej tradycji historycznej. Było to więc dążenie, które po roku 1945 umotywowane było w aspekcie historyczno-politycznym i jako takie nie może być ujmowane nagannie: mamy tu co prawda do czynienia z nierzetelnością, lecz popełniana ona była w służbie dobra — zbliżenia dwóch narodów. Każę to podejść do sprawy ze stosowną dozą tolerancji, zarazem jednak narzuca się stwierdzenie, że praktyka naukowa, jaką do niedawna stosowano przy badaniach i prezentacji pieśni o Polsce, powinna w obliczu obecnego zaawansowania polsko-niemieckiego pojednania definitywnie przejść do lamusa.

SUMMARY

The article discusses the subject of German nineteenth-century lyric poetry devoted to the November Uprising and termed in literary studies as *Polenlieder* (songs about Poland). The paper describes the reasons why poets were interested in that event, reconstructing the then socio-historical conditions; the official policy of Prussia and the other German states towards the Uprising, the friendly attitude of German population towards the Poles, and the popularity of the *Polenlieder*. The author then presents the state of research on this poetic phenomenon conducted by Polish and German philologists, and gives a systematic survey of the inquiries, retaining the division between the Germanic studies departments, which were the first to investigate the *Polenlieder*, and the Polish studies. Reflection on the scientific practice, which until recently governed the study and presentation of the songs about Poland, emphasizes its manipulative character: the wish to find in the history of Polish-German relations a brighter episode, which would counterbalance the World War II experience.

³⁶ Na temat powstania narodu niemieckiego por. przykładowo: T. Namowicz, *Zum Problem der Vorstellung von kollektiver Identität zwischen Aufklärung und Romantik*, [w:] *Nationale Identität. Aspekte, Probleme und Kontroversen in der deutschsprachigen Literatur*, ed. J. Jabłkowska i M. Półrola, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1998, s. 40–49; W. A. Niemirowski, *Das Bild Skandinaviens im Deutschland des ausgehenden 19. Jahrhunderts*, „Edda. Nordisk tidsskrift for litteraturforskning”, R. 86 (1999), z. 2, s. 142–153, tutaj s. 146 i n.